Nr. 528. We Lwowie środa dnia 15 listopada 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Krecia robota pruska.

Lwów 14 listopada.

Publiczną było od dawna tajemnicą, że polityką antipolską w Królestwie kierują „nasi najserdeczniejsi“ z nad Sprewy w dobrze zrozumianym interesie własnym. Podobno i na tegorocznym zjeździe cesarza Wilhelma z carem w Björkö sprawa polska była jednym z głównych punktów rozmowy pomiędzy oboma monarchami, a że ostatnie ustawy wyjątkowe przeciw Polakom w Królestwie, szczególnie zaś onegdajszy ukaz carski, były dziełem podszeptów pruskich — to dzisiaj rzecz pewna. Dowodzi tego, między innymi, zamieszczony poniżej artykuł hakatystycznego *Berliner Tageblattu*, w którym oto co czytamy:

„Nie ma żadnej wątpliwości, że obecne niepokoje w Polsce rosyjskiej oznaczają nie co innego, jak pierwsze takty narodowego powstania polskiego. Jeżeli Wittemu nie uda się wkrótce zapanować nad socjalnym i politycznym zamętem we właściwej Rosji i zaprowadzić zupełny porządek i spokój, to ta wielkopolska melodja będzie grana dalej, a zbrojne powstanie polsko-narodowe jest w Królestwie kongresowem rzeczą pewną. A nie można by go w takim razie stłumić środkami, jakie ma do rozporządzenia rosyjska władza. Nic nie charakteryzuje tak obecnego buntu w Królestwie, jak fakt, że w teatrach warszawskich, codziennie, nie troszcząc się wcale o rosyjskie represalja, orkiestra grywa polski hymn narodowy, że adwokaci nie chcą odbywać rozpraw sądowych inaczej, jak po polsku, że pisma polskie jeszcze przed zniesieniem cenzury wydają osobne dodatki z zakazanemi pieśniami narodowemi i podburzającymi artykułami. Leży przed nami *Kurjer Narodowy*. Dnia 3 listopada przyniósł on dodatek z polskim orłem, otoczonym tekstami polskich pieśni narodowych: „Boże coś Polskę“, „Z dymem pożarów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wszystko to wskazuje, że rosyjscy Polacy chcieliby raz jeszcze spróbować szczęścia. Oczywiście, powstanie narodowe w Polsce nie będzie nam obojętne, nie można bowiem wątpić, iż będzie miało niedobre refleksy i na nasze niegdyś polskie części kraju.

W liście, który nadszedł z Warszawy do pewnej wysokiej osobistości tutejszej, a został ogłoszony przez *N. G. Correspondenz*, znajduje się też następujący trafny ustęp:

„Już w kilka dni po pierwszych rozruchach rosyjskich objawiło się w Królestwie Polskiem dążenie, aby wyzyskać je dla celów wielkopolskich. Od ostatnich dni października dążenia te mają charakter wielkiej silnej organizacji. Cel, który ma być osiągnięty, to odbudowanie samodzielnego państwa polskiego. Pieniądze znalazły się na miejscu w zdumiewającej obfitości, a rozwinęła się także bardzo żywa styczność z Polakami nierosyjskimi, w szczególności z pruskimi. Jeżeli w Petersburgu nie potrafią doprowadzić w najbliższym czasie do porządku, jeżeli anarchja, panująca tam faktycznie, będzie dalej trwała, to trzeba się liczyć poważnie z możliwością doraźnego zwycięstwa narodowych polskich tendencyj w Warszawie. Dobrze też zrobią w Prusiech, licząc się z tą ewentualnością“.

„Tutaj mają całą świadomość, jak groźnem jest położenie, a wspomniana korespondencja donosi, iż zapomocą stosownych instrukcyj dla najwyższych władz wojskowych na kresach wschodnich, postarano się o to, aby wielkopolskie przedsięwzięcia stłumić już w zarodku. Zdaje się, że w Polsce liczą w razie powstania w Rosji na pomoc Anglji, tak, jak w roku 1863 i jak poprzednio liczono na Francję. Wobec tego nie będzie zbytecznem przypomnieć rozmowę, jaką miał w roku 1863 Bismarck z angielskim ambasadorem Buchananem. Pruski prezydent ministrów, na pytanie Buchanana: „coby zrobiły Prusy, gdyby Polska wywalczyła sobie autonomję?“ — odpowiedział wówczas: „W takim razie musimy starać się o obsadzenie Królestwa, a przeszkodzić objawieniu wrogiej nam siły“. A gdy Buchanan odpowiedział: „Tego Europa nigdy nie ścierpi“, odrzekł Bismarck: „A cóż to ta Europa?“... „Różne wielkie narody“ — odparł Buchanan. „A czyś pan tego pewien? — brzmiała odpowiedź. — Dla nas stłumienie tego powstania jest kwestją życia i śmierci!“.

„Może przypomnienie tej rozmowy przedstawiciela Prus z przedstawicielem Anglji, który przedstawiał się za reprezentanta Europy, podziała otrzeźwiająco na postanowienia wielkopolskich aranżerów w Rosji. W każdym razie jest ona surowem upomnieniem dla Polaków pod berłem pruskiem, którzy pragnęliby zawikłać swych rodaków (!!) w rosyjsko-polskie powstanie“.

Znamiennem jest, że na parę dni przed tem odezwaniem się *Berliner Tageblattu*, zdemaskował w części *Dziennik poznański* pruską robotę. Kiedy w świat puszczono depeszę, — zdaje się, ze źródła prawdziwego — że Polska ma dostać autonomję, podobną do finlandzkiej, napisał *Dziennik poznański*: „Pragnęlibyśmy tego gorąco, ale może to znów tylko stary system pracuje dalej takiemi wieściami i pragnie przez nie wzbudzić emulacje narodowościowe, a podtrzymać przez to napięcie żądań Królestwa, a zarazem przekonać świat, że interwencja jest nieuniknioną, wedle konwencji z dnia 2 lutego br.“.

Konwencja mówi o interwencji Niemiec na wypadek powstania w Królestwie. Tak tedy Prusakom ma niewątpliwie zawdzięczyć Królestwo, ogłoszenie stanu wojennego i cofnięcie reform konstytucyjnych.

SEJM.

(52. posiedzenie, II. sesji, VIII. perjodu Sejmu galicyjskiego).

Lwów 14 listopada.

Zastępca marszałka krajowego ks. metropolita Szeptycki otworzył posiedzenie dzisiejsze o godzinie 10 minut 40, poczem sekretarze odczytali szereg petycyj, złożonych do laski marszałkowskiej. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos p. Michałowski, celem poparcia petycji nauczycieli powiatu tarnopolskiego i skałackiego i p. Wurst popierał prośbę funkcjonarjuszy szpitala św. Łazarza w Krakowie o podwyższenie płac.

Następnie odczytano

Wniosek

p. Krempy o dodatek drożyźniany dla nauczycieli ludowych w powiatach mieleckim, tarnobrzeskim i ropczyckim, oraz następujące

Interpelacje:

P. Baworowskiego, o polecenie urzędom podatkowym, by przypisy podatkowe udzielały stronom najpóźniej 1 lipca.

P. Krempy w sprawie zakazu, wydanego przez radcę sądowego Teofila Wasianowicza w Niemirowie, zabraniającego urzędnikom sądowym należenie do kas Reiffeisena.

P. Kramarczyka w sprawie wynagradzania gmin za spełnianie poruczonego zakresu działania.

P. ks. Szpondra w sprawie otwarcia na dworcu kolejowym w Suchej poczekalni III klasy.

P. Oleśnickiego w sprawie niezatwierdzenia wyboru prezesa i wiceprezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

Zmiana ustawy o należytościach.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Białoskórski wniosek, wzywający rząd, aby podjął starania o przeprowadzenie § 3 ustawy o należytościach przenośnych w tym kierunku, by opust należytościowy $1\frac{1}{2}\%$ względnie 1%, dozwolony obecnie tylko dla realności miejskich z domami nowowybudowanymi, zastosowany został do przeniesienia własności wszelkich posiadłości nieruchomych, przy których od ostatniej zmiany własności nie upłynęło jeszcze lat 4 względnie lat 6. Wniosek ten odesłano do komisji podatkowej.

Dotacje na budowę szkół ludowych.

Następnie p. Szwed motywował swój wniosek, aby dotychczasowy kredyt na cele szkolnictwa ludowego 400.000 k. podwyższył Sejm o 100.000 k. i kwotę tę wstawił do budżetu krajowego na rok 1906. Wniosek ten odesłano do komisji budżetowej.

Dublany.

Nastąpił dalszy ciąg odroczonej wczoraj dyskusji nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o zakładach naukowych w Dublanach.

P. Piłat, polemizując z wczorajszymi wywodami p. Stapińskiego, bronił programu nauk w zakładzie dublańskim i dowodził, że utrzymanie internatu dla uczniów jest koniecznem.

P. Tomaszewski wyraził życzenie, aby zakład dublański mógł przyjmować więcej uczniów, a gdyby temu stał na przeszkodzie brak miejsca w internacie, należy uczniom pozwolić mieszkać poza zakładem.

Po przemówieniu refererenta, p. Struszkiewicza uchwaliła Izba wszystkie następujące wnioski komisji gospodarstwa krajowego:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, o gorzelni i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacjach doświadczalnych, chemiczno-rolniczej i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, by na pokrycie: a) kosztów budowy na pomieszczenie stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelniczej w Dublanach, b) kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów i c) reszty kosztów instalacji gazowni w Dublanach zaciągnął w Banku krajowym pożyczkę w 4% obligacjach komunalnych

IV emisji w nominalnej wysokości 250.000 koron.

Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu krajowemu kredyt w sumie 30 200 k. na rekonstrukcję gorzelni w Dublanach.

Sejm ustanawia następujący skład osób i płac grona nauczycielskiego w Dublanach. Grono nauczycielskie składa się: a) z kierownika, a zarazem głównego profesora szkoły, b) z asystenta, c) z docentów pomocniczych, przyjmowanych czasowo za remuneracją. Kierownik otrzymuje wolne pomieszkanie w zakładzie i pobiera roczną płacę w kwocie 3.600 k., dodatek aktywalny w kwocie 720 k. rocznie, z prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 500 k. rocznie. Kierownik szkoły gorzelniczej jest urzędnikiem krajowym. Asystent szkoły gorzelniczej otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.200 k. rocznie i pomieszkanie w zakładzie lub ryczałt na mieszkanie i opał w kwocie 318 k. rocznie. Stanowisko docentów pomocniczych określa statut organizacyjny szkoły gorzelniczej, a wysokość ich wynagrodzenia normuje każdoczesny budżet krajowy.

Sejm ustanawia przy szkole gorzelniczej w Dublanach stację doświadczalną dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów rolniczych.

Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 42.000 k. na meliorację łąk folwarku zakładowego w Dublanach i wstawia na poczet tego kredytu kwotę 7.300 k. do budżetu krajowego na rok 1906.

Sejm zwiększa etat asystentów stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach o dwie posady asystentów nieetatowych.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyznania etatowemu asystentowi stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, p. Adamowi Karpińskiemu, dodatku pięcioletniego w kwocie 400 k. rocznie począwszy od 1 sierpnia 1906.

Sejm wzywa rząd, by do kosztów budowy gmachu dla stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelniczej w Dublanach, do kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów, tudzież do kosztów rekonstrukcji gorzelni i założenia gazowni w Dublanach przyczynił się odpowiednim datkiem z funduszów państwowych.

Hodowla bydła.

Na porządek dzienny weszło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z czynności Wydziału krajowego, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1904.

W dyskusji żalił się p. Kramarczyk, że komisja przeszła nad jego zeszłorocznym wnioskiem, polecającym Wydziałowi krajowemu, aby wpłynął na towarzystwo rolnicze, by udzielały większych subwencyj na utrzymanie licencjonowanych buhaji prywatnych hodowców bydła, oraz, by okręgowe towarzystwa rolnicze potrzebne buhaje starały się zakupywać od mniejszych hodowców w okręgu.

P. Oleśnicki uczynił wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby za pośrednictwem Rad powiatowych pouczył poszczególne gminy o możliwości korzystania z dobrodziejstwa ustawy co do uwolnienia się od utrzymywania licencjonowanych buhajów.

W głosowaniu uchwaliła Izba wniosek p. Oleśnickiego, odrzucając wnioski p. Kramarczyka.

Drenowanie gruntów.

Następnie referował p. Cielecki sprawę udzielania pożyczek bezprocentowych na osuszanie i drenowanie gruntów. Komisja wnosi, aby upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 5 miljonów kor. w przeciągu lat dziesięciu, począwszy od roku 1907, po 500 000 kor. rocznie pod warunkiem, jeżeli odsetki tej pożyczki opłacać będzie administracja państwa.

Pożyczka ta ma być użytą na udzielanie bezprocentowych pożyczek na wykonanie osuszenia i drenowania gruntów dla spółek wodnych, gmin i poszczególnych właścicieli gruntów.

Warunki udzielania pożyczek na osuszenie i drenowanie gruntów ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa i poda je do wiadomości Sejmu, dalej, aby polecił Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcją Banku krajowego rozpatrzył i wypracował projekt dla pożyczek meljoracyjnych niskoprocentowych.

W dyskusji nad wnioskami komisji zabrał pierwszy głos ks. Pastor, który narzekał, że Koło polskie w Wiedniu zbyt mało uzyskało od rządu na meljorację i drenowanie. Tu przerwał mowcy p. Stapiński i krzyknął, że Koło Polskie wogóle nic nie robi.

Pomiędzy p. Stapińskim a ks. Pastorem wywiązała się sprzeczka, którą zastępca marszałka, ks. metropolita Szeptycki, musiał kilkakrotnie przerywać stuknięciem laski.

Gdy się p. Stapiński uspokoił, zabrał p. ks. Pastor głos ponownie i zwrócił uwagę Izby na ogromną ważność sprawy meljoracji dla kraju.

Następnie p. Stapiński przemawiał przeciwko oddawaniu robót meljoracyjnych spółkom prywatnym i zapowiedział rezolucję w tym duchu.

P. Widt przemawiał za utworzeniem wydziału meljoracyjnego na politechnice lwowskiej, przyznał słuszność p. Stapińskiemu w sprawie prywatnych spółek meljoracyjnych.

Po przemówieniu p. Pilata, który wyjaśniał stanowisko w tej sprawie Wydziału krajowego; oraz referenta komisji p. Cieleckiego, uchwalono w głosowaniu wszystkie wnioski komisji.

Zakład sadowniczy w Zaleszczykach.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i wogóle o popieraniu sadownictwa w kraju.

W dyskusji zabrał głos p. ks. Wilczkiewicz, zwracając się do Wydziału krajowego z prośbą, by dążył do podniesienia sadownictwa w kraju.

O godzinie 1 m. 45 odroczył zastępca marszałka posiedzenie do dziś wieczór godzina 7·30.

Strejk kolejowy w Austrji.

(Telegram Dziennika Pol.)

Wiedeń. (Tel. wł.) *Slavische Corr.* donosi, że rząd poczynił był już wszystkie przygotowania na wypadek, gdyby się rokowania z kolejarzami były rozbiły i obstrukcja kolejowa miała trwać dalej. W ministerstwie leżały już wygotowane karty, powołujące do służby rezerwistów z pułku kolejowego.

Wiedeń. Kolej Południowa ogłasza, że z powodu nadzwyczajnych trudności w ruchu towarowym, zaprowadza 6 dniowe przedłużenie regularnego terminu dostawy towarów via Wiedeń-Dworzec północny, Wiedeń Kolej państwowa.

Tryjest. Bierny opór kolejarzy, do którego oprócz kolei południowej, przyłączyli się z soboty na niedzielę o północy także funkcjonarjusze kolei państwowych, dał się wczoraj uczuć w dziale ciężarowym, mianowicie zamiast 70 wagonów, naładowano tylko 36 wagonów towarowych. Kolej południowa ograniczyła przyjmowanie towarów. Tryjest zaopatrzony jest w węgiel jeszcze na 3 dni.

Wiedeń. Do ministerstwa kolei przybyli wczoraj ponownie pod przewodnictwem posłów Ellenbogena, Mastalki i Schreitera ci zastępcy rozmaitych organizacyj funkcjonarjuszów kolejowych, których w sobotę radca ministerjalny Banhaus poinformował o intencjach rządu. Podczas, gdy z konferencji wspomnianych delegatów z Banhausem wynikało, że o ile chodzi o personal kolei państwowych, zarządzenia uznano za dostateczne, aby na szereg lat zaspokoić żądania tego personalu — wyłoniła się nowa trudność wskutek zapowiedzi delegatów, iż bierny opór na prywatnych kolejach ustanie dopiero wówczas, gdy koleje te zobowiążą się wobec swoich funkcjonarjuszów do wydania takich samych zarządzeń, jak kolej państwowa.

Po kilkugodzinnych naradach, dotyczących przedewszystkiem pożądanego w tej mierze pośrednictwa ministerstwa kolejowego, był radca Banhaus w możności przyrzec interwencję ministerstwa, poczem mężowie zaufania zobowiązali się wezwać natychmiast personal kolei państwowych i prywatnych do zaniechania biernego oporu. Wobec tego zobowiązania się przywódców kolejarzy oświadczył kierownik ministerstwa kolei, że skoro spełniono żądanie, zawarte w jego reskrypcie do personalu, gotów jest przyjąć deputację.

O godz. 7 wieczorem przybyli ci sami mężowie zaufania, pod wodzą posłów, do kierownika ministerstwa kolei.

Poseł Ellenbogen oświadczył w imieniu deputacji, że ze względu na przyobiecane przez zastępcę rządu zarządzenia administracji kolei państwowych, odnoszące się do poprawy bytu gospodarczego bytu personalu i w nadziei, iż kierownik ministerstwa kolei złoży również autorytatywną deklarację, potwierdzającą zobowiązania rządu, przybyli tu wysłannicy gotowi są telegraficznie wezwać funkcjonarjuszów tak państwowych, jak i prywatnych kolei do natychmiastowego ukończenia ruchu strejkowego. Na to odpowiedział kierownik ministerstwa kolejowego Vrba, że jest poinformowany o informacjach, jakich udzielił radca ministerjalny Banhaus delegatom co do projektowanych przez zarząd kolei państwowych kroków w celu poprawy bytu ekonomicznego funkcjonarjuszy tych kolei i może tym informacjom w imieniu rządu dać autorytatywne potwierdzenie.

Zamierzona akcja obejmuje: przystosowanie do miejscowych stosunków podwyższenia zapłaty dla personalu, pracującego za dziennym zarobkiem i to na zasadzie jak najbardziej indywidualnego zróżniczkowania; to podwyższenie ma być uskutecznione z jak największym pospiechem, prawdopodobnie z dniem 1 grudnia lub też z działaniem wstecz od tego terminu; podwyższenie płac personalu strażniczego z dniem 1 stycznia 1906; zaprowadzenie automatycznego posuwania się do wyższych płac dla sług i podurzędników również w tym samym terminie; otwarcie większej liczby nowych posad VII klasy służbowej, poza liczbą, wstawioną już do budżetu za rok 1906, a to przeważnie dla absolwentów szkół średnich; użycie znacznej kwoty w celu podwyższenia płac niektórych kategoryj urzędników, którzy pracują wśród warunków, zasługujących na specjalne uwzględnienie; przyznanie ryczałtu na mundury dla aspirantów.

O ile zaś życzenia, w ogólności zasługujące na uwagę, ale uznane za mniej pilne, jakie kilkakrotnie funkcjonarjusze podnosili w memorjałach, nie są zaspokojone w powyższych rubrykach, to będą one uwzględnione w ciągu lat trzech.

Co się tyczy życzeń personalu kolei prywatnych, to kierownik ministerstwa kolejowego już ze względu na zamierzoną na kolejach państwowych akcję polepszenia bytu funkcjonarjuszy, gotów jest wywrzeć wpływ, przysługujący ministerstwu względem prywatnych kolei, w kierunku podobnego uregulowania stosunków. Minister gotów jest w tym celu zaprosić zarządy kolei prywatnych na konferencję i postara się, ażeby przyszły do skutku także konferencje tych zarządów z mężami zaufania z pośród funkcjonarjuszy.

Rząd jednak, przyjmując tę rolę pośrednika, kieruje się także tem uczuciem, że jako orędownik państwowego ruchu, obowiązany jest wspierać koleje prywatne swymi środkami w interesie należytej komunikacji i dlatego musiał obstawać przy bezzwłocznem zaprzestaniu biernego oporu na kolejach prywatnych.

Ślub hr. Stanisława Henryka Badeniego.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Kraków. (Tel. wł.) Z okazji ślubu syna marszałka krajowego, hr. Stanisława Badeniego, stryjostwo pana młodego, hr. Kazimierzostwa Badeniowie przyjmowali wczoraj liczne grono gości w dolnej sali Grandhotelu. Wieczorem odbył się w górnych salach Grandhotelu raut, dany przez rodziców panny młodej, hr. Plater Zyberków, na którym był także biskup wileński, ks. Roop.

W kościele N. P. Marji odbył się dziś w południe ślub młodej pary: hr. Jadwigi Plater-Zyberkówney, córki hr. Stanisława i J. z książąt Czartoryskich, z hr. Stanisławem Henrykiem Badenim, synem hr. Stanisława, marszałka krajowego i Cecylji z hr. Mierów. Kościół cały przybrany był krzewami i oświetlony rzęsiście. Od wejścia aż do prezbiterjum urządzono szpaler ze wspaniałych krzewów. Stalle i prezbiterjum również przybrane były krzewami i kwiatami.

Z uderzeniem godziny 11tej rozpoczął się zjazd gości weselnych. Między rodziną pana młodego był były prezydent gabinetu hr. Kazimierz Badeni, stryj nowożeńca, dalej przybyły rodziny, spokrewnione z parą młodą, grono posłów sejmowych. Wśród orszaku weselnego było bardzo wiele osób w wspaniałych strojach polskich. Zjazd gości trwał przeszło pół godziny.

Orszak zajął miejsce w presbiterjum, a młodą parę oczekiwał biskup wileński ks. dr. Roop w otoczeniu duchowieństwa, między którem byli ks. infułat Krzemieński, superior. OO. Jezuitów ze Lwowa ks. Sopuch, ks. Bratkowski i i.

Gdy młoda para uklękła na stopniach ołtarza, chór kościelny odśpiewał „Veni Creator", poczem ks. biskup Roop, przybrany w pontyfikalne szaty, z infułą na głowie i z pastorałem w dłoni, wygłosił przemówienie do pary młodej, wskazując na ich obowiązki w dzisiejszych czasach. Po przemówieniu ks. biskup udzielił młodej parze ślubu, poczem odprawił na intencję nowożeńców mszę św. Podczas mszy św. na chórze śpiewał chór kościelny.

Po ślubie odbyło się śniadanie w Grandhotelu.

Ze wszystkich stron ziem polskich nadeszło mnóstwo telegramów z życzeniami dla młodej pary.

Z chaosu pod berłem cara.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

W Królestwie.

Warszawa. Z Płocka donoszą, że żeglugę na Wiśle znów rozpoczęto. — Na warszawskich kolejach lokalnych podjęto ruch.

Petersburg. *Goniec rządowy* ogłasza telegramy do Wittego z czterech miejscowości polskich. Zawierają one rezolucje zgromadzeń ludowych, przy udziale tysięcy uczestników odbytych, domagające się autonomii politycznej dla Królestwa Polskiego. W Kaliszu zgromadzenie partji narodowej, powzięło takąż samą rezolucję.

W caracie.

Petersburg. Pomimo zapewnia władz, że niema obawy, aby w Petersburgu wybuchły rozruchy żydowskie, niepokój wcale nie ustaje. Bankierzy żydowscy wysyłają swe kapitały za granicę, a wielu z nich wyjeżdża z Petersburga.

Zaburzenia w Kronsztadzie.

Kronsztad (Pet. ag. tel.) Załoga stojących w tutejszej przystani na kotwicy okrętów wojennych zachowała podczas rozruchów zupełne posłuszeństwo wobec oficerów i bynajmniej nie objawiła skłonności do przyłączenia się do buntowników.

Posiedzenie rady gabinetowej.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Na wczoraj wieczorem zapowiedziano drugą radę gabinetową celem ostatecznego załatwienia sprawy wolności prasy.

Echa zaburzeń w Kronsztadzie.

Petersburg (Tel. wł.) Z Kronsztadu donoszą, że sąd wojenny funguje tam w całej pełni. Wszystkich, podejrzanych o udział w rozruchach, umieszczono na okrętach wojennych. Dotychczas sąd wojenny miał wydać 300 wyroków śmierci. Dzienniki protestują przeciw tej srogości.

Z Kaukazu.

Londyn. Dzienniki donoszą, że położenie na Kaukazie jest krytyczne. 24.000 dobrze uzbrojonych powstańców zagraża bezpieczeństwu. Koleje są zburzone, wskutek czego rząd nie może rozlokować dostatecznej ilości wojska w odpowiednich miejscach.

Petersburg. Obiegają tu pogłoski, że generał-gubernatorem Kaukazu ma zostać znany z wojny japońsko-rosyjskiej generał kozaków Miszczenko.

Pogrom żydów.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Rosji południowej donoszą o dalszych pogromach żydów. Największy pogrom miał być w Terespolu, skąd donoszą o wielkiej liczbie zabitych i ranionych.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Powszechne głosowanie w Austrji.

Praga (Tel. wł) Do *Politik* donoszą z Berna, że poseł Skene rozmawiając z korespondentem jego, rzekł iż korona już dała zezwolenie na zaprowadzenie w Austrji powszechnego równego tajnego prawa głosowania, rząd projekt odpowiedni przygotował, a większa własność na to się zgodziła. Nadto zreformowaną będzie izba panów przez powołanie nowych, młodych członków dziedzicznych.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Do Węg. Biura koresp. donoszą z Wiednia: Bar. Fajervary był dziś o godzinie 11 przepołudniem na osobnej audjencji u cesarza. Minister sprawiedliwości Lanyi wrócił dziś rano do Pesztu.

Demontracje socjalistyczne.

Opawa. Onegdaj wieczorem odbyło się zgromadzenie czeskich narodowych robotników, na którem wystąpiono w ostry sposób przeciw zajściom podczas ostatnich demonstracyj we Wiedniu i w Pradze, poczem zebrani oświadczyli się przeciw reformie wyborczej, wniesionej w sejmie śląskim. Po zgromadzeniu urządzono pochód z czerwonymi sztandarami, a przed gmachem rządowym i przed sejmem wygłoszono przemowy. Równocześnie w kilku innych miastach śląskich odbyły się demonstracje.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych demonstracyj w Pięciokościołach, aresztowano 28 socjalistów. Liczba rannych wynosi 40.

Głosowanie ludowe w Norwegji.

Chrystjanja. W Norwegji odbywało się wczoraj głosowanie ludowe; do godz. 10 wieczorem nadeszły wiadomości z 356 okręgów wyborczych; było 167.431 głosów za, a 41.226 przeciw wyborowi króla.

Podróż króla Alfonsa.

Wildpark. Wczoraj o godz. 6·50 król Alfons hiszpański żegnany przez cesarza Wilhelma i rodzinę odjechał do Wiednia.

Wiedeń. Wczoraj o 10 przed południem przybył na dworzec kolei Północnej król Alfons hiszpański. Oczekiwali go na dworcu cesarz, arcyksiążęta i liczni dygnitarze. Ulice, któremi król przejeżdżał, były udekorowane. Przed Burgiem wojsko tworzyło szpaler.

Król grecki w Anglji.

Londyn. Król grecki i książę Mikołaj, przybyli na pokładzie jachtu króla angielskiego, eskortowanego przez cztery angielskie krążowniki, do Portsmouth. Dwa okręty bojowe angielskie i pięć krążowników, stojących na kotwicy w dokach Withead, dały strzały powitalne. Książę Artur Connaught udał się na pokład jachtu, by powitać króla, poczem król odjechał do Windsoru.

Z Japonji.

Kolonja. *Koeln. Ztg.* donosi: Skutkiem inicjatywy ze strony Japonji, rządy niemiecki i japoński już przed niejakim czasem zgodziły się na zmianę poselstw swych w Tokio i Berlinie na ambasady.

Paryż. Dzienniki konserwatywne i umiarkowane republikańskie uderzają na Rouviera za to, że przy mianowaniu ministra spraw wewnętrznych, zrobił ustępstwo ultraradykałom. Dzienniki te piszą, że Rouvier dostał się znowu w niewolę radykałów.

Białogród. Utworzył się związek, celem legalnego rozwikłania sprawy sprzysiężenia.

Berlin. *Nordd. Ald. Ztg.* zaprzecza doniesieniu *Berl. Tagebl.*, jakoby cesarz Wilhelm miał odbyć podróż po morzu Śródziemnem.

Komunikat carski w sprawie Królestwa Polskiego.

(Telegram „Dziennika Polskiego".).

Petersburg. Dzienniki postępowe niekorzystnie osądzają enuncjację rządową o Polsce. *Rossia* powiada, że enuncjacja ta jest bezpośrednim skutkiem biurokratycznego charakteru gabinetu Wittego i żąda, aby w tej lub innej formie natychmiast powołano przedstawicieli społeczeństwa do gabinetu, gdyż grozi niebezpieczeństwo.

Syn Otieczestwa przeciwstawia bezczynność rządu w państwie zdecydowanemu postępowaniu Wittego względem Polaków i wnosi z tego, że Witte ma ręce wolne, gdy chodzi o ludność bezbronną, a ręce związane wobec potężnych czynników.

Nasza Żyźń zaprzecza, jakoby od tej chwili jakakolwiek partja polityczna żądała oderwania Polski od Rosji. *Now. Wremia* apeluje do rozumu i taktu Polaków, aby w przededniu zwołania dumy państwowej nie zaostrzyli stosunków polsko-rosyjskich.

Londyn. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że delegaci polscy, którzy w sobotę byli na audjencji u hr. Wittego, rozgoryczeni są wręcz niegrzecznem ich przyjęciem. Witte, przyjąwszy ich, przedstawił krótko punkta, które następnie znalazły swój wyraz w ogłoszonym komunikacie, a następnie dał znak ręką, iż audjencja zakończona.

Kiedy jeden z delegatów przeciw temu remonstrował, Witte uderzył pięścią w stół i zawołał: wszystko tak, jak powiedziałem, już jest uchwalone. Słyszeliście, czego chce rząd, i na tem basta!

Cała prasa rosyjska podnosi zgodnie, że w sprawie tej działał wpływ niemiecki.

Berlin. (Tel. wł.). Korespondent *Voss. Ztg.* badał we wszystkich kołach wrażenia, jakie zrobił nowy komunikat i przekonał się, że wszędzie zrobił jak najgorsze wrażenie i wszyscy go potępiają. Ziemiec Radiczew powiedział, że komunikat ten dowodzi, iż Witte nie myśli na serjo o zaprowadzeniu konstytucji w Rosji.

Wolna Rosja z ciemiężoną Polską to wielki nonsens i na to Rosjanie nigdy się nie zgodzą. Radiczew powiedział dalej, iż nie wierzy w wybuch powstania w Polsce, bo nawet narodowi demokraci zawsze oświadczali, że chcą iść tylko ręka w rękę z innemi stronnictwami rosyjskiemi.

Podobne zdanie wygłaszali i inni wybitni politycy rosyjscy. W Biurze „Związku związków" dowiedział się korespondent, że tam są tego przekonania, iż wchodzi tu w grę wpływ cesarza niemieckiego.

Następnie udał się korespondent do deputacji polskiej narodowej demokracji, która bawiła właśnie w Petersburgu. Tu powiedziano mu, że wszyscy, bez wyjątku, są przekonani, że nie car Mikołaj II jest wrogiem Polski, ale cesarz Wilhelm II i ks. Buelow.

Przekonanie to — dodaje korespondent— jest tak wszędzie zakorzenione, że trudno z niem walczyć.

KRONIKA.

Lwów 14 listopada.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +6° R. Deszcz.

† Juljusz Mien, znany literat, tłómacz wielu arcydzieł literatury polskiej na język francuski, od lat kilkunastu właściciel zakładu artystyczno fotograficznego, zmarł w Krakowie w dniu 11 bm., licząc lat 64. Przed trzydziestu kilku laty przybył śp. Mien z Francji do Krakowa, jako nauczyciel języka francuskiego, a znakomita metoda nauki i niezwykła towarzyska kultura, otwarły mu niebawem drzwi salonów krakowskich. Ceniony dla swej rozległej wiedzy i ogłady towarzyskiej, w życiu artystyczno literackiem Krakowa, odegrał śp. Mien rolę znaczną, jako członek i sekrekarz ruchliwego podówczas pod prezydencją śp. Kossaka „Koła artystyczno literackiego" i był inicjatorem całego szeregu wydawnictw artystycznych, pośrednicząc

w ruchu literackim polskim między swą ojczyzną a Polską. — Przekład „Balladyny", „Horsztyńskiego" i „Lilii Wenedy" na język francuski, jak niemniej uzupełnienie „Horsztyńskiego" dla użytku scen polskich, zjednały mu wdzięczność i uznanie społeczeństwa polskiego, oraz pochwały krytyki, która przyznała tym pracom niepowszednie zalety językowe, a w szczególności odczucie ducha poezji Słowackiego.

Z rady miasta Lwowa. Posiedzenia Rady miejskiej, odbędą się w bieżącym tygodniu w środę, dnia 15 bm. i we czwartek, dnia 16 bm., każdym razem o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym, znajduje się sto trzy spraw.

Wystawa kwiatów we Lwowie. W roku bieżącym, nie było we Lwowie jesiennej wystawy ogrodniczej, jaką urządzały corocznie w latach ostatnich, ogrodnicze towarzystwa w pałacu sztuki na powystawowym placu. Wobec tego jednak, że na owych wystawach, z reguły, przeszło połowa okazów pochodziła od lwowskiej firmy ogrodniczej Starków, w roku bieżącym, Starkowie postanowili na własną rękę urządzić wystawę w własnym swoim zakładzie przy ul. Zborowskich 9. Wystawa ta, która dziś została otwartą, obejmuje wprost bajeczny zbiór chryzantemów w pełnym kwiecie a ponadto palmy, cyklameny i inne rośliny cieplarniane. Wstęp dla publiczności bezpłatny. Wystawa potrwa trzy dni tylko, t. j. przez wtorek, środę i czwartek.

Nowa księgarnia pod kierunkiem i firmą pp. Maniszewskiego i Kędzierskiego powstała obecnie we Lwowie i właśnie dzisiaj rano odbyło się jej poświęcenie Mieści się ona przy placu Halickim pod l. 3. Zaopatrzona bogato w książki i muzykalja, uwzględniać ona będzie w szczególności wydawnictwa polskie i utrzymywać na swym składzie wszystkie, na całym obszarze ziem polskich wychodzące dzieła, broszury i td. Nazwiska obu kierowników, zwłaszcza p. Maniszewskiego, który przez długi czas pracował w księgarni Polskiej, a ostatnio prowadził Księgarnię narodową i dał się poznać jako pełen talentu i ruchliwości pracownik na niwie księgarnianej, dają poważną rękojmię, że nowa księgarnia prowadzona będzie i wzorowo i w myśl istotnych potrzeb publiczności czytającej.

Licytacja wybrakowanych koni wojskowych odbędzie się w piątek dnia 17 bm. na targowicy końskiej obok rzeźni miejskiej.

Mili goście. Do Teodora Nelhy, dezertera rosyjskiego i pomocnika przemysłowego, zamieszkałego od kilku miesięcy w Zamarstynowie, przybyło wczoraj kilku innych rosyjskich dezerterów, którzy prosili go, by im wskazał co i gdzie dałoby się ukraść, kiedy zaś Nelhy oświadczył im, że się takimi interesami nie trudni, poczęli odgrażać się, że go zabiją. Zagrożony, obawiając się, że jego kompatryoci są istotnie w stanie spełnić swą pogróżkę, udał się o pomoc do policji, która jednego z przedsiębiorczych dezerterów, Izaka Schumachera aresztowała.

Porządny lokator. Józefa Szykalska żona dozorcy domu przy ul. Inwalidów l. 3 doniosła dziś policji, iż lokator jej Wład. Młynek, korzystając z nieobecności domowników, skradł 14 koron i umknął.

Złotą broszkę ozdobioną brylancikami wartości 100 koron zgubiła onegdaj pani G. Tarnawiecka, mieszkająca przy ul. Kościuszki l. 2. w drodze do kościoła OO. Jezuitów.

Zamach samobójczy. Dziś w południe usiłował odebrać sobie życie koło kościoła OO. Bernardynów Dymitr Kościów krawiec ze Złoczowa. Przeszkodził mu w wykonaniu zamiaru pełniący na placu Bernardyńskim stójkowy, spostrzegłszy, iż Kościów coś koło broni manipuluje, przyaresztował go i przystawił na policję, gdzie Kościów zeznał, iż powodem rozwodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. Zamknięto go w aresztach policyjnych.

Przejechanie. Piotr Rzepiecki woźnica M. Margulesa, rzeźnika w Zamarstynowie, zatrzymawszy się przed sklepem z mąką przy ul. Kościelnej pozostawił konie bez dozoru, sam zaś udał się do sklepu celem zakupna; tymczasem nadjechał nieznany włościanin, podciął stojące konie bez opieki batem, które też z miejsca ruszyły. Spłoszone konie popędziły na plac Strzelecki i tu przejechały Marję Kokodyńską, handlarkę owoców, mieszkającą przy placu Strzeleckim l. 5. Przejechaną opatrzyła stacja ratunkowa

Obity piekarz. Na Emanuela Majera, właściciela piekarni przy ul. Berka l. 12 napadło dziś rano w chwili gdy wychodził z piekarni kilkunastu żydowskich robotników piekarskich i poczęło go bić, mszcząc się za to, iż Majer zatrudnia tylko robotników chrześcian. Przywódców aresztowano i oddano do aresztów policyjnych,

Samobójstwo. Z Czerniowic donoszą, że odebrał sobie tam życie 65 letni st. inspektor podatkowy Ottokar Sykora. Powodem samobójstwa było prawdopodobnie zdenerwowanie. Na znalezionej w mieszkaniu samobójcy kartce, napisanej widocznie przed spełnieniem samobójstwa, nakreślił słowa następujące: „Proszę o śmierci mojej zawiadomić mego brata, mieszkającego w Rosji". Samobójca był starym kawalerem i żył samotnie.

Echa demonstracji krakowskiej. Urzędnicy dyrekcji policji, dr. Tomasik, dr. Styczeń i p. Sokołowski, poranieni i pobici zeszłej niedzieli przez uczestników pochodu socjalnodemokratycznego, otrzymali od namiestnika dekrety pochwalne, oraz remuneracje.

Policja odstawiła do sądu karnego murarza Ferdynanda Zembatego, wyrobników Władysława Inglinga i Jakóba Kuśmierkiewicza, za udział w pobiciu komisarza dra Tomasika. Aresztowany Władysław Ingling, przyznał się, że kozikiem skaleczył w nogę dra Tomasika.

Żyd wiceburmistrzem Inowrocławia? *Dzien. Kuj.* pisze: Po mieście naszem uporczywie obiega pogłoska, że drugim burmistrzem miasta Inowrocławia w miejsce p. dra Kollatha, który wybrany został nadburmistrzem Sopot, ma zostać żyd p. Bernard Schwersenz, stąd, słynny swego czasu zwolennik „Hohensalzy".

Z ziemi ucisku. W kraju „kultury" i „wolności" niedobrze się dzieje. Z *Gaz. Ostrowskiej* dowiadujemy się, że gdy onegdaj na zebraniu tamtejszego „Sokoła" druh Rowiński wspomniał, że 27 listopada przypada 50 rocznica śmierci Adama Mickiewiczu i zachęcał obecnych, żeby dla uczczenia rocznicy zgłosił się kto z odczytem lub wierszem na przyszłe zebranie, obecny na zebraniu policjant je rozwiązał i zabrał ze sobą „Dzieje narodu polskiego" Chociszewskiego, z których odczytano część na początku zebrania w miejsce odczytu. *Lech* znowu donosi, że policja dozorowała nawet odbyte w Gnieźnie walne zebranie Kółek rolniczych (!!). Na ostatniem posiedzeniu gnieźnieńskiego Towarzystwa młodych przemysłowców również był policjant. Z Miłosławia donoszą, że policja zapowiedziała regularne wizyty na zebraniach tamtejszego Towarzystwa przemysłowego.

Admirał Rożestwieński opuścił już Japonję i tymi dniami przez Władywostok powraca do Rosji drogą lądową. Zamieszka on w Petersburgu, gdzie obejmie wyższe stanowisko w radzie admiralicji.

Kronika z ostatniej chwili.

Mianowania. Wiedeń. (Tel) Cesarz zamianował wychowanka akademji Terezjańskiej Roderyka hr. Romera, paziem.

Katastrofa w kopalni. Johannesburg. (Tel.) W jednej z kopalni złota zawalił się szyb, przyczem 68 osób zginęło.

Wykolejenie się pociągu. Praga. (Tel) Pociąg towarowy, który wyszedł o wpół do 7 z Pragi, wykoleił się o wpół do 1 (przedpołud.) na stacji Wegstädte z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy. Nikt jednakże nie został raniony.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej we Lwowie o cenach zboża i produktów za czas od 5 do 11 listopada 1905.

Ceny bez opłaty akcyzowej w walucie koronowej za 50 kilogramów.

Zboża: pszenica od 8·20 do 8·40; żyto od 6·30 do 6·50, jęczmień browarny od 6·30 do 6· 0; jęczmień pastewny 5·90 do 6·20; owies od 6·35 do 6·55.

Zboża strączkowe: groch do gotowania od 8·50 do 9·25; groch pastewny od 6·80 do 7·— soczewica —·— do —· , fasola —· do —·— bobik 6·20 do 6·40, wyka 6·75 do 7·—.

Nasiona: koniczyna czerwona od 55·— do 65·—; koniczyna biała od 50·— do 57·50; koniczyna szwedzka 60·— do 75; rzepak zimowy od 11·40 do 11·60; nasienie lniane od 10·10 do 10·40; nasienie konopne od 9· – do 9·25.

Chmiel od 45·— do 65·—; nafta zwykła 18·— do 19·—; nafta salonowa 2 ·— do 22·—.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy kontyngentowany od 35·35 do 35·75 bez opłaty podatku.

— **Ceny lwowskiego targu aprowizacyjnego** w tygodniu od 6 do 21 listopada 1905 r.

Ceny w koronach przeciętnie za 1 kg.

Baranina 1·12, cielęcina od 0·00 do 1·50, fasola biała 0·28, groch łuszczony 0·42, groch niełuszczony 0·26, gęsi para 9·—, jaj para 0·14, jaj kopa 4·00, jagły młyn. 0·30, indyki (para) 12·—, kapłony (para) 5·60, kaczki (para) 4·—, kury karmione (para) 3·60, kurczęta większe (para) 1·80, krupy perłowe nr. I. 0·40, krupy perłowe nr. III. 0·32, krupy jęczmienne 0·28, krupy hreczane 0·33, krupy drobne hreczane 0·56, krupki pszenne (grysik) 0·34, kartofle 0·06, krupy kukurydziane 0·22, masło świeże od 2·40 do 2·50, masło stare 2·10, mąka pszenna nr. 0 0·34, mąka pszenna nr. 3 0·30, mąka żytnia nr. 1 0·24, mąka hreczana 0·30, mąka kukurydziana 0·24, mleko słodkie niezbierane (za litr) 0·20, mleko słodkie zbierane (za litr) 0·10, mięso wołowe od 1·20 do 1·66, mięso wołowe prowincjonalne od 1·04 do 1·44, polędwica wołowa 1·91, ryby żywe od 2·22, smalec wieprzowy biały 1·86, śmietanka słodka (za litr) 0·64, śmietana kwaśna 0·80, sadło 1·76, słonina świeża 1·72, słonina wędzona 1·72, ser osełkowy 0·66, ser dzierżkowy 0·50, wieprzowina surowa od 0·00 do 1·42, bułki zwykłe od 0·44, kaizerki na mleku 0·62, rogalki na maśle 1·32, chleb żytni 0·26.

— **Budapeszt** 14 listopada. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·36 do 17·38 żyto na kwiecień 14·46 do 14·45; owies na kwiecień 14·64 do 14·66; kukurudza na maj 14·16 do 14·18; rzepak na sierpień 25·10 do 25·30. Oferty na pszenicę: dobre. Chęć kupna: lepsza. Usposobienie: silne. Pogoda dżdżysto.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.